


STANOWISKO NR 11/04
Rady Miasta Szczecina
z dnia 26 kwietnia 2004 r.

Rada Miasta Szczecina popiera Apel Akademii Morskich w Gdyni i Szczecinie w sprawie promowania pracy polskich marynarzy na rynku pracy Unii Europejskiej.
Treść Apelu w załączeniu.

Przewodniczący Rady Miasta Szczecina

Jan Stopyra



REKTOR AKADEMII MORSKIEJ
prof. dr hab. inż. Józef Lisowski
ul. Morska 32, 81-225 Gdynia
tel. (058) 6207512, fax (058) 6901351



REKTOR AKADEMII MORSKIEJ
prof. dr hab. inż. Bolesław Kuźniewski
Wały Chrobrego 1/2, 70-500 Szczecin
tel. (091) 4809302, fax (091) 4809585

APEL

O PROMOWANIE PRACY POLSKICH MARYNARZY

W przededniu akcesji Polski do UE apelujemy o osobiste Państwa zaangażowanie się w promowanie pracy polskich marynarzy, zatrudnianych na statkach morskich przez armatorów zagranicznych, w tym zwłaszcza armatorów pochodzących z krajów Unii Europejskiej.

Marynarze wykształceni w Polsce, od wielu już lat spotykają się z dużym uznaniem w Europie i na świecie, bardzo dobrze konkurując na międzynarodowym rynku pracy. Posiadają nie tylko formalne dyplomy i świadectwa umożliwiające im podejmowanie pracy na statkach podnoszących wszystkie bandery świata, ale także wiedzę i umiejętności, które pozwalają zajmować kierownicze stanowiska na wszystkich typach statków morskich.

Od pewnego czasu kraje wysoko rozwinięte cierpią na brak własnej kadry chętnej do pracy na morzu. Jest to zawód bardzo trudny, wymagający wielu wyrzeczeń osobistych. Do jego wykonywania potrzebna jest rozległa wiedza i umiejętności praktyczne, cały czas weryfikowane przez pracodawcę, system międzynarodowych inspekcji i żywość morski. Życiu i pracy marynarza towarzyszy poważny wysiłek umysłowy, fizyczny i psychiczny. Wynika to ze złożoności ich pracy zawodowej, wykonywanej daleko od kraju i najbliższych oraz w sytuacjach morskich trudnych do przewidzenia. Dlatego w krajach wysoko rozwiniętych, ten bardzo trudny zawód spotyka się z coraz mniejszą popularnością i wśród młodzieży obserwuje się spadek zainteresowania pracą na morzu. Armatorzy zmuszeni są do zatrudniania obcokrajowców. Marynarze polscy w naturalny sposób zajmują te miejsca pracy. Wielu armatorów z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Danii, Holandii, Norwegii, Szwecji czy Austrii zatrudnia Polaków na najwyższych stanowiskach, kapitanów i starszych mechaników, powierzając im odpowiedzialność za ludzi i majątek wart wiele milionów dolarów. Bardzo dobra opinia o ich przygotowaniu i doświadczeniu zawodowym u zagranicznych armatorów potwierdzana jest, na co dzień zatrudnianiem około 40 000 naszych marynarzy.

Praca polskich marynarzy na zagranicznych statkach do niedawna nie była w kraju należycie doceniana. Wypracowywane na obcych statkach środki finansowe to łącznie kwota około jednego miliarda dolarów amerykańskich rocznie. Zarobione za granicą pieniądze marynarze przesyłają rodzinom, co prowadzi do wzrostu popytu na dobra konsumpcyjne i inwestycyjne. W Polsce każdy marynarz staje się, więc płatnikiem podatków VAT czy akcyzy zasilając narodowy budżet. Należy przy tym pamiętać, że utworzenie miejsca pracy dla marynarza zatrudnionego na międzynarodowym rynku pracy, nie obciąża polskiego przedsiębiorcy i podatnika. Pozwala to również zmniejszyć występujące w Polsce znaczące bezrobocie.

Według „Białej księgi” Unii Europejskiej z roku 2001 dotyczącej transportu - do roku 2006 w skali Unii na statkach handlowych brakować będzie około 36 000 oficerów. W sytuacji, gdy Polska jest „eksporterem” dobrze wykształconej kadry morskiej - jest to sytuacja wyjątkowa. Nie

zaprzepaśćmy tej szansy. Mówmy przy każdej nadarzającej się okazji, że jesteśmy tym zainteresowani i jesteśmy w stanie zapewnić dobrze przygotowaną kadre. Sprzedaż usług wysokokwalifikowanych polskich marynarzy jest wyjątkowo najkorzystniejszym dla kraju eksportem.

Każdy marynarz podejmujący pracę na statku armatora zagranicznego jest także swoistym ambasadorem naszego kraju. W praktyce nasi marynarze uosabiają ogólnie uznane wartości, takie jak wiedza, fachowość, uczciwość, pracowitość oraz umiejętność kierowania międzynarodowymi zespołami ludzkimi. Dzięki bezpośrednim działaniom marynarze pokazują i utrwalają pozytywne cechy Polaków przyczyniając się do zmiany obiegowych niekorzystnych opinii o Polsce i Polakach.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej rodzi nowe wyzwania i koszty związane z zapewnieniem ochrony socjalnej w postaci ubezpieczeń zdrowotnych i emerytalno-rentowych. Jest to wyzwanie dla Rządu RP i negocjatorów unijnych, aby w trybie pilnym zawrzeć odpowiednie umowy bilateralne z krajami zatrudniającymi polskich marynarzy. Brak takich umów zwiększy koszty pracy dla pracodawców i spowoduje, że paradoksalnie sytuacja polskich marynarzy po wejściu Polski do UE wyraźnie się pogorszy.

Międzynarodowy rynek pracy jest wymagający i bezwzględny. Na każde miejsce pracy czeka w kolejce wiele nacji. Wykształceni podobnie lub trochę gorzej, ale spełniający minimalne wymagania międzynarodowe w tym zakresie już czekają. Kolejka osób z krajów pozaunijnych jest długa.

Nie możemy zrezygnować ze zdobytej i wysokiej pozycji tej grupy zawodowej na światowym rynku żeglugowym. Powinniśmy ją podtrzymać i umacniać, racjonalnie i rzeczowo dążyć do unormowania sytuacji prawnych i socjalnych przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, gdyż poniesienie takich kroków przyniesie dla kraju i marynarskiej społeczności niepowetowane straty moralne i materialne.

W imieniu społeczności akademickiej

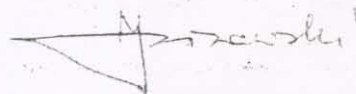
Akademii Morskiej w Szczecinie



Rektor

prof. dr hab. inż. Bolesław Kuźniewski

Akademii Morskiej w Gdyni



Rektor

prof. dr hab. inż. Józef Lisowski

Szczecin – Gdynia

28.02.2004